

POSTANOWIENIE

25 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

na posiedzeniu niejawnym 25 maja 2026 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa J. J.

przeciwko X. Y.

o zapłatę,

na skutek wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Rybniku

postanowieniem z 17 kwietnia 2026 r., I C 1371/25,

o przekazanie sprawy,

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

(G.G.)

UZASADNIENIE

Powód przed Sądem Okręgowym pozwał sędziego Sądu Rejonowego o zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych przez rozpoznanie jego zażalenia, mimo powołania na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa funkcjonującej od marca 2018 r. Sąd Okręgowy wskazał, że powód powołując tożsame okoliczności (tj. zapewne powołanie na urząd sędziego na wniosek KRS w składzie wybranym w marcu 2018 r.) pozwał wszystkich sędziów wydziałów cywilnych Sądu Okręgowego, i dlatego wniósł o przekazanie sprawy innemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zważywszy na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznanie sprawy sądowej nie narusza dóbr osobistych strony. Dobra te mogą zostać naruszone określonym potraktowaniem strony przez sędziego, lecz nie samym rozpoznanie sprawy. Nawet gdyby prezes sądu przydzielił sprawę osobie, która w ogóle nie jest sędzią albo jest sędzią w stanie spoczynku, nie nastąpiłoby naruszenie dóbr osobistych, lecz orzeczenie wydane przez niesędziego podlegałoby uchyleniu w trybie odwoławczym lub na skutek skargi o wznowienie, a Skarb Państwa ponosiłby wobec strony odpowiedzialność za szkody majątkowe. Zadośćuczynienie przysługuje tylko w przypadkach określonych przepisami, a żaden przepis nie przewiduje zadośćuczynienie za rozpoznanie sprawy przez niewłaściwą osobę. W szczególności tym przepisem nie jest art. 24 § 1 k.c., ponieważ prawo do sądu, o którym stanowi powołany przez powoda art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, nie jest dobrem osobistym.

Nawet gdyby prawo do rozpatrzenia sprawy „przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą” (jak to określa art. 6 ust. 1 Konwencji) było dobrem osobistym, to pozwana sędzia nie mogła go naruszyć, ponieważ sędzia jest zobowiązany do rozpoznania przydzielonych mu spraw i może co najwyżej wnosić o swoje wyłączenie.

Zatem powództwo jest oczywiście bezzasadne i podlega oddaleniu na podstawie art. 191¹ k.p.c., tj. bez wzywania do usunięcia braków, uiszczenia opłaty oraz przekazywania sprawy (art. 191¹ § 2 k.p.c.), co dotyczy także przekazania na skutek wystąpienia sądu w trybie art. 44¹ k.p.c. Jeżeli w świetle przepisów o właściwości sądu zachodzą podstawy do przekazania sprawy, to na podstawie art. 191¹ § 2 k.p.c. sąd pomija przekazanie sprawy, jeżeli przekazanie byłoby oczywiście niecelowe. Tak właśnie jest w przypadku pozwu powoda przeciwko sędzi. Powód pozwał wszystkich sędziów wydziałów cywilnych Sądu Okręgowego oraz niektórych sędziów sądów rejonowych, a skorowidz stron w Sądzie Najwyższym wykazuje na dzień 25 maja 2025 r. 12 spraw z udziałem powoda. Powyższe wskazuje, że powód nie dochodzi sprawiedliwego rozstrzygnięcia o swoich prawach i obowiązkach, lecz poszukuje pretekstów do wszczynania

kolejnych spraw sądowych. Przy takiej motywacji nie zachodzi wzgląd na postrzeganie przez powoda sądu jako organu bezstronnego, gdyż powód niezależnie od postępowania sądów będzie wszczynał kolejne sprawy i nie jest celowe ponowne rejestrowanie tych spraw w innym sądzie, czy też przedstawianie ich Sądowi Najwyższemu.

Dariusz Pawłyszcz

(G.G.)

[r.g.]